**Pani rolnikowa na szpileczkach**

**opracowała Marta Bogdanowicz**

Była wiosna

*Dziecko leży na brzuchu.*

Pewnego razu rolnik wyszedł w pole,

*Wolno krocząc palcami wskazującym i środkowym po jego plecach, zataczamy koło,*

A za rolnikiem…

Pani rolnikowa na szpileczkach,

*Z wyczuciem, szybko stukamy dwoma palcami na przemian, nadal zataczając koło,*

A za panią rolnikową…

Piesek gryzący.

*Poszczypujemy.*

Obszedł rolnik całe pole

*Wolno krocząc palcami wskazującym i środkowym po jego plecach, zataczamy koło.*

Wielkimi krokami i pomyślał:

„A może by tak zaorać”,

*Z wyczuciem naciskamy plecy opuszkami palców obu dłoni;*

i… zaorał,

Zabronował,

*„grabimy” plecy,*

Potem zasiał i…

*Opukujemy je opuszkami palców,*

Poszedł odpocząć,

*Kroczymy po nich palcami wskazującym i środkowym;*

A za rolnikiem…

Rolnikowa na szpileczkach,

*Z wyczuciem, szybko stukamy w plecy dwoma palcami,*

A za rolnikową…

Piesek gryzący.

*Poszczypujemy,*

Tymczasem spadł malutki deszczyk,

*Delikatnie stukamy palcami,*

Potem mocniejszy - zacinał,

*Stukamy mocniej,*

Spadł mały grad, wreszcie grad

*Jeszcze mocniej;*

Wielkości kurzego jaja.

*Z wyczuciem stukamy dłońmi zwiniętymi w pięści.*

Szybko jednak zaświeciło słońce,

*Pocieramy plecy dłońmi ruchem okrężnym,*

Ogrzało ziarenka,

*Chwytamy ubranie palcami, lekko je unosimy,*

Z których wyrosły małe kiełki,

*Unosimy jeszcze wyżej,*

Potem stawały się one coraz dłuższe i dłuższe,

Aż wreszcie wyrosły z nich wysokie kłosy.

Przyszło lato, na polu szumiało zboże.

*Gładzimy plecy dziecka ruchem wahadłowym - raz zewnętrzną stroną dłoni, raz wewnętrzną, kroczymy po nich palcami wskazującym i środkowym,*

Aż tu pewnego dnia przyjechał rolnik,

A za rolnikiem…

Rolnikowa na szpileczkach,

*Z wyczuciem szybko stukamy dwoma palcami,*

A za rolnikową…

Piesek gryzący.

*Poszczypujemy,*

Rolnik obszedł pole dookoła,

*Kroczymy palcami wskazującym i środkowym;*

Wziął kosę i skosił zboże,

*Wodzimy dłonią po plecach w poprzek, ruchem wahadłowym.*

Ustawił je w snopki,

*Chwytamy palcami ubranie dziecka w kilku miejscach, ruchem zagarniającym.*

A gdy wyschło, załadował je

Na wóz i pojechał do domu,